

Pochyleni ku s?o?cu

S?uchaj?c tekstów dzisiejszych czyta? mo?na mie? wra?enie, ?e zosta?y one dobrane na t? por? roku, na wiosn?. Jest tu mowa w?a?nie o ziarnach, o k?osach, o zbo?u, o jarzynach, o tym, co rozwija si? teraz na naszych oczach. Niedawno jednak by?a zima. Co spowodowa?o, ?e teraz zamiast ?niegu jest ?ywa ziele?, kwitn? kwiaty, rosn? plony, fruwa? ptaki, ?e ca?a przyroda t?tni nowym ?yciem?

G?ówn? przyczyn? wiosny jest nachylenie ziemi w stosunku do s?o?ca. Wiosn? ziemia pochyla si? bardziej ku s?o?cu i jakby bardziej ods?ania przed nim swoj? twarz. S?o?ce ?wieci wtedy d?u?ej i mocniej. Temperatura ro?nie i, jak widzimy, wszystko si? rozwija. S?o?ce jest g?ówn? przyczyn? wiosny, ale samo s?o?ce nie budzi ?ycia. Przyczyn? ?ycia s? ziarna. Gdyby nie by?o ziaren, mimo s?o?ca nie by?oby ro?lin, nie by?oby zieleni.

Je?li s?o?ce mo?na porówna? do Boga, ziarno mo?na porówna? do cz?owieka. Ziarno jest ma?e i niepozorne. Kiedy bierzemy je do r?ki, trudno sobie wyobrazi?, ?e z czego? takiego mo?e rozwin?? si? k?os, lub nawet drzewo.

Równie? cz?owiek jest ma?y. Wystarczy lecie? samolotem i patrze? w dół, aby zobaczy?, czy cz?owiek jest du?y. Trudno wtedy sobie wyobrazi?, ?e z takiego male?stwa mo?e rozwija? si? co? wielkiego, ?e z cz?owieka mog? si? rodzi? wielkie dzie?a, czy to na polu nauki, sztuki, czy techniki, czy to na polu polityki, czy religii.

Historia ludzko?ci udowadnia jednak, ?e jest to mo?liwe, kiedy cz?owiek ma w?a?ciwe pochylenie ku Bogu, w?a?ciw? relacj? z Nim i dlatego podarowuje si? bli?nim. Wtedy przynosi owoc obfity. Wystarczy przypomnie? sobie takie postacie jak ?w. Jan Pawe? II, Matka Teresa i Chiara Lubich.

Te dzie?a s? owszem darem Boga, ale one nie realizuj? si?, je?li cz?owiek nie stwarza dobrych warunków dla ich rozwoju. Tak jak ziarno nie mo?e si? rozwija?, je?li jest zasiane na drodze, w?ród kamieni lub cierni, tak dzie?a Bo?e nie mog? realizowa? si? w cz?owieku, je?li ?yje on powierzchownie – jak ziarno na drodze - lub ulega swoim nami?tno?ciom – jak ziarno mi?dzy cierniami.

Je?li patrzemy na ?wiat, który nas otacza, widzimy, jak bardzo potrzebne jest wi?ksze jego pochylenie ku s?o?cu, ku Bogu. Trudno inaczej o wi?ksze ciep?o w rodzinach i w spo?ecze?stwie. A tam gdzie jest zimno narastaj? napi?cia.

Ale czym jest ?wiat? ?wiat to przede wszystkim ludzie, ?wiat to my. I w tym tkwi wielka szansa. Je?li znajd? si? osoby, które stawiaj? Boga na pierwszym miejscu, osoby, które jak ziarna umieraj? wobec w?asnego ja, wobec w?asnego egoizmu, by po?wi?ci? si? dla innych poprzez ?ycie oparte na modlitwie i na mi?o?ci, osoby zaanga?owane w s?u?bie dla potrzebuj?cych i w staraniu, by trwa? w mi?o?ci wzajemnej, nie mo?e zabrakn?? ani wiosny, ani lata.

My wszyscy mo?emy by? takimi lud?mi. Wtedy zarówno nasza dusza, jak i spo?eczno??, w

której ?yjemy, b?dzie zbiera? obfity plon tego pokoju, którego tak bardzo pragniemy.

ks. Roberto